

ŁUKASZ ROMANIUK

## PRASA DLA KOBIET W DOROBKU WYDAWNICZYM KONSTANTEGO MAJERANOWSKIEGO (1787–1851)

Początki prasy dla kobiet sięgają w Europie Zachodniej XVIII stulecia. W 1759 r. w Anglii ukazał się pierwszy numer „The Lady’s Magazine”, a we Francji „Le Journal des Dames”. Natomiast pierwszymi na ziemiach polskich wydawnictwami, skierowanymi do płci pięknej, były kalendarzyki. W Warszawie „Kalendarzyk kieszonkowy dla Dam na Rok Pański 1791” wydał Michał Gröll. W kolejnych latach w Krakowie spod pras drukarskich Jana Maja wyszedł „Kalendarzyk dla Płci Pięknej na rok 1804 i... na rok 1805”. Był znacznie obszerniejszy od poprzedniego i obok działu „Anegdoty” zawierał „Zagadki zwyczajowe” oraz „Szarady czyli zagadki słowne”. Tak wyglądały pierwsze wydawnictwa ciągłe, publikowane dla zabawy i rozrywki kobiet. W 1820 r. w Warszawie wyszło pierwsze polskie czasopismo dla kobiet pod tytułem „Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”; redagowali go Franciszek Salezy Dmochowski wraz z Dominikiem Lisieckim. Pismo to założył Bruno Kiciński w styczniu 1818 r., ale początkowo ukazywało się pod tytułem „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, choć na jego łamach nie zabrakło treści skierowanych do niewiast. Dopiero po 24 czerwca 1820 r. Kiciński zmienił tytuł periodyku na „Wandę”. Pierwszy, natomiast, który podjął próbę zdobycia publiczności kobiecej w Wolnym Mieście Krakowie, był Konstanty Majeranowski<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie Majeranowskiego jako wydawcę i redaktora czasopism przeznaczonych dla kobiet, gdyż jego dorobek dziennikarski nadal pozostaje niedostatecznie opracowany<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 13, 15–16, 26; K. Orecka, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie* [w:] *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, pod red. D. Mikućkiej-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 23–24; J. Korbut, *Polskie i czeskie czasopiśmiennictwo kobiece na przełomie XIX i XX wieku*, „Bohemistyka”, nr 4: 2002, s. 287.

<sup>2</sup> Na ten problem zwrócił też uwagę Władysław Marek Kolasa. Por. W. M. Kolasa, *Prasa krakowska na warsztatach historyków. Próba syntetycznego spojrzenia*, [http://eprints.rclis.org/19017/1/kolasa\\_krak.pdf](http://eprints.rclis.org/19017/1/kolasa_krak.pdf), s. 19 (dostęp: 23.01.2017).

Konstanty Majeranowski urodził się w 1787 r. w Goszczynie w powiecie grójeckim. Jego rodzicami byli Tomasz i Elżbieta z Zakrzewskich. Wbrew przyjętym opiniom, które sam o sobie rozpowszechniał, nie wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej, lecz z drobnej szlachty herbu Dąbrowa<sup>3</sup>.

W czasach Księstwa Warszawskiego Majeranowski służył w wojsku, przypuszczalnie w 3. pułku ułanów, który od połowy 1809 r. stacjonował w Krakowie. Po wyjściu z wojska osiadł w Krakowie, przeszedł do pracy w administracji publicznej i od 1810 r. był „nadkalkulatorem dochodów niestałych” Dyrekcji Skarbu Departamentu Krakowskiego. Następnie w latach 1815–1819 był urzędnikiem Komory Celnej Królestwa Polskiego. Odnotowany został również jako pracownik Biura Rachuby Senatu Wolnego Miasta Krakowa, a w latach 1828–1830 był urzędowym tłumaczem z języka francuskiego<sup>4</sup>.

Konstanty Majeranowski jako literat i dramaturg był niezwykle pracowity, chociaż trudno z perspektywy czasu jego dzieła nazwać wybitnymi. Teatrowi krakowskiemu dostarczał tłumaczenia sztuk, jak i oryginalne utwory, które zajmowały znaczące miejsce w repertuarze. Cieszyły się powodzeniem, lecz raczej nie ze względów literackich, a z powodu podejmowanej tematyki. Były to głównie komedie i dramaty historyczne oraz opery o narodowym charakterze<sup>5</sup>.

W kolejnych latach Konstanty Majeranowski objął funkcję asesora cenzury po Stanisławie Służewskim. Był bardzo rygorystycznym cenzorem, ściśle przestrzegającym narzuconych mu przepisów, a nawet wykazującym nadgorliwość. W powierzonych mu do ocenzurowania tekstach dużo kreślił, przeinaczał, zmieniał styl, a nawet wtlaczał własne myśli. Doszukiwał się ukrytych znaczeń i choćby cienia pozoru krytyki władzy. Za czasów pełnienia przez niego urzędu trudno było dostać się na deski teatralne tragedii o treści patriotycznej<sup>6</sup>.

Majeranowski zmarł 16 lutego 1851 r. w wieku 64 lat. Jak napisał Ambroży Grabowski, zakończył życie przez „napad apoplektyczny” w sali resursowej, a przewieziony do mieszkania, zmarł po kilku godzinach. W krakowskiej prasie nie pojawił się żaden nekrolog, a w pogrzebie uczestniczyła tylko jego najbliższa rodzina<sup>7</sup>.

Mimo iż Konstanty Majeranowski był w Krakowie postacią nielubianą, a przyczyną tego było nie tylko jego kąśliwe pióro, ale też dwuznaczna pozycja polityczna, miał duże zasługi dla rozwoju czasopiśmiennictwa krakowskiego. Działalność na polu wydawcy i redaktora zaczyna w roku 1819 publikacją „Pszczółki Krakowskiej”, która była jego pismem najdłużej utrzymującym się na rynku, bo aż

<sup>3</sup> Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 19: 1974, s. 165.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 166.

<sup>6</sup> J. Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*, Kraków 1948, s. 90; K. Sosnowski, *Poezja krakowska z czasów wolnego miasta 1815–1846*, Kraków 1901, s. 108.

<sup>7</sup> Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty...*, s. 166–167; A. Grabowski, *Wspomnienia*, wyd. S. Streicher, t. 2, Kraków 1909, s. 82.

do 1822 r. Wydawał także inne tytuły, które jednak nie ukazywały się zbyt długo. Były to prasowe efemerydy: „Telegraf” (1821) – dodatek do „Pszczółki Krakowskiej”; „Krakus” (1822)<sup>8</sup>; „Muza Nadwiślańska. Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie Pszczółki Krakowskiej” (1822–1823); „Kronika Codzienna Krajowa i Zagraniczna” (1823) – dodatek do „Muzy Nadwiślańskiej”; „Pszczółka Polska. Dziennik poświęcony historii, literaturze i polityce” (1823); „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze, poezji i romansom” (1826) – od tomu piątego pod zmienionym tytułem „Flora Polska czyli Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze, poezji i romansom” (1826–1827); „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” (1827), a także „Wanda. Tygodnik mód i nowości” (1829–1830)<sup>9</sup>. O tym ostatnim tytule nie wspomina Zbigniew Jabłoński, pisząc biogram Majeranowskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*. W latach 1828–1830 Majeranowski był redaktorem „Gońca Krakowskiego”. Następnie w latach 1830–1848 z przerwami redagował „Gazetę Krakowską”, półurzędowe pismo Galicji Zachodniej.

Zauważyć należy, że jego wydawnictwa, które kolejno ukazywały się na rynku prasowym, zapełniał w głównej mierze własnymi utworami – gawędą i powieścią historyczną, felietonami i satyrą, krytyką literacką i teatralną oraz poezją. Choć sam opowiadał się za klasycyzmem, udostępniał łamy swoich pism polemikom literackim, przez co pośrednio torował drogę romantycznym prądom<sup>10</sup>. Pod względem różnorodności typologicznej swych czasopism był najbardziej płodnym i aktywnym wydawcą. Już same tytuły pism wskazują, jak różnorodna to była produkcja. Pomimo wyraźnego preferowania tematyki historycznej i literackiej Majeranowski doceniał też potrzebę informacji politycznej<sup>11</sup>.

Debiut Majeranowskiego jako wydawcy sięga roku 1811. Wydał wówczas „Kalendarzyk dla Płci Pięknej na r. 1812”. Był on jednym z pierwszych na ziemiach polskich noworoczników dla dam. Do kobiecego środowiska czytelniczego, jak się miało okazać, Majeranowski próbował dotrzeć i w latach późniejszych swej wydawniczej działalności<sup>12</sup>.

Kolejną próbę dotarcia do publiczności kobiecej Konstancy Majeranowski podjął w 1826 r., gdy zaczął wydawać „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze, poezji i romansom”, przemianowane z czasem na: „Florę Polską”<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> Pełny tytuł brzmiał: „Krakus. Towarzysz liberalny Pszczółki Krakowskiej od roku 1822. Pismo pięć razy w tydzień wychodzące, poświęcone narodowości i polityce, tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej”.

<sup>9</sup> J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Kraków 2006, s. 17–18.

<sup>10</sup> Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstancy...*, s. 165–166.

<sup>11</sup> M. Tyrowicz, *Prasa krakowska w dziejach polskiego dziennikarstwa*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1: 1968, s. 21–22.

<sup>12</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 27.

<sup>13</sup> K. Bąkowski, *Dziennikarstwo krakowskie*, Kraków 1906, s. 37; J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 27; Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, pod red. J. Jarowieckiego, Kraków 1993, s. 143.

„Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne” ukazywały się pod tą nazwą od maja (tomik 1.) do sierpnia (tomik 4.) 1826 r. Wydawane były raz w miesiącu. W tomiku 4. redakcja zamieściła informację następującej treści:

Dla odróżnienia dziełka niniejszego od „Rozrywek dla Dzieci”, wychodzących w Warszawie; co już było powodem kilku zapytań: wydawca ma zaszczyt uwiadomić publiczność, że dziełko jego poczynszy od Vgo tomiku będzie wychodzić pod następującym napisem „Flora Polska czyli Rozrywki przyjemne i pożyteczne, które na wszystkich pocztamtach Królestwa Polskiego prenumerować można”<sup>14</sup>.

Pod nazwą „Flora Polska czyli Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, przy zmienionym także podtytule na „Dziełko poświęcone literaturze i poezji ojczyznej”, czasopismo w dalszym ciągu publikowano od września 1826 do lipca 1827 r. Redakcją i wydawaniem pisma od samego powstania zajmował się Konstanty Majeranowski. Za druk natomiast odpowiedzialna była Drukarnia Józefa Mateckiego. Nakład pisma oszacować można na 183 egzemplarze<sup>15</sup>.

Pismo „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, którego sam podtytuł wskazywał na zamieszczanie romansów, adresowane było głównie do audytorium kobiecego. W pierwszym tomie wydawca zamieścił dedykację: „Dostojnym Damom, które to dziełko protekcją swoją zaszczyścić raczyły, autor z uszanowaniem i wdzięcznością przypisuje”<sup>16</sup>. Dobór utworów literackich wskazywał także, że pismo miało ambicje dotarcia do kobiet. Majeranowski zamieszczał zapowiedziane romanse, na przykład: *Panienska z pensji czyli nowy Don Kiszot* czy *Marysia z Andrychowa, powieść z roku 1793 i 1794*. Na liście prenumeratorów i prenumeraterek pisma figurowało 69 nazwisk (na łączną liczbę 88 egzemplarzy). Wraz z szóstym tomem grupa czytelników wzrosła do 110 osób (185 rozesłanych egzemplarzy). Wśród abonentów kontynuacji „Rozrywek Przyjemnych i Pożytecznych”, czyli „Flory Polskiej”, znalazły się 23 kobiety, jednak zasięg kręgu czytelniczego trudny jest do oszacowania i z pewnością był o wiele szerszy niż liczba abonentów<sup>17</sup>. W „Rozrywkach Przyjemnych i Pożytecznych”, jak i w innych swoich czasopismach, Majeranowski częściej anonsował na przykład loterię fantową na rzecz ubogich, przyjazdy do Krakowa aktorów i muzyków, wystawy malarskie i repertuar teatru, niż nowości książkowe<sup>18</sup>.

Na łamach „Flory Polskiej” Majeranowski krytykował Jana Maja, wydawcę „Gazety Krakowskiej”, za styl i zbyt archaiczną polszczyznę. Były to wyraźne ataki na niego jako konkurenta na rynku prasowym, bowiem od archaizmów i pew-

<sup>14</sup> Uwiadomienie, „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, 1826, t. 4, s. 72.

<sup>15</sup> *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, s. 53–54.; M. Jakubek, *Prasa krakowska 1795–1918*, Kraków 2004, s. 59, 326; S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 4: 2012, s. 74.

<sup>16</sup> Zob.: „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, 1826, t. 1, s. [3].

<sup>17</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 27.

<sup>18</sup> M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 195.

nych dziwactw językowych sam Majeranowski również nie był wolny<sup>19</sup>. Niestety, pismo anonsowane jako poświęcone romansom, a zarazem zwrócone ku płci pięknej, nie spełniło oczekiwań odbiorców. Poza tym liczebność grupy potencjalnych czytelniczek, skłonnych systematycznie łożyć na prenumeratę i studiować zawartość periodyku, w Wolnym Mieście Krakowie i okolicach była ograniczona<sup>20</sup>.

Dnia 20 stycznia 1827 r. Konstanty Majeranowski rozpoczął wydawanie czasopisma „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”. Był to tygodnik, liczący 4 strony<sup>21</sup>. Na stronie tytułowej widniała notka: „Pismo to, zależące od wspólnego kaprysu Wydawców i Czytelników, wychodzić będzie tymczasem bez prenumeraty co sobota o godz. 3 po południu u Mateckiej. Exemplarz 10 gr”<sup>22</sup>. Od numeru 14. (tomik II) zaczęto natomiast podawać informację, że siedziba redakcji znajduje się w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 38. Pismo w prenumeracie kwartalnej kosztowało 4 złote, a cena pierwszego tomiku wynosiła 5 złotych<sup>23</sup>.

Tytuł jednoznacznie wskazuje, że krąg czytelniczy miały stanowić kobiety. Zamierzeniem twórcy było wydawanie lekkiego, rozrywkowego pisma, które za zadanie miało dostarczać rozrywkę, anegdoty, dowcipy, wiadomości o modzie, nowinki teatralne i towarzyskie. Wydawca zdawał sobie jednak sprawę, że grono potencjalnych czytelniczek nie jest zbyt szerokie, miał więc nadzieję, że wśród odbiorców znajdą się także mężczyźni. Stąd też już trzeci numer pisma ukazał się pod tytułem „Kurier Krakowski Powszechnej Zabawie Poświęcony”. Zniknięcie adresata kobiecego redakcja tłumaczyła prośbą abonentów. Cytowano list pewnego czytelnika, jako rzekomo wyrażiciela gustów większości odbiorców, który zapewniał, że pismo będzie czytane, a poprzednie sformułowanie tytułu, iż ma być skierowane „dla płci pięknej”, stanowi nadużycie, bo w praktyce wcale tak nie jest. Majeranowski, po wydaniu dwóch numerów, zakończył „grę pozorów” i przyznał, że w tytule zawarty był fortel, celem pozyskania czytelniczek<sup>24</sup>.

W wydawaniu tego pisma współpracował z nim Hilary Meciszewski (1803–1855), polityk, publicysta, dziennikarz i tłumacz, a zarazem dyrektor teatru oraz kompozytor<sup>25</sup>. W zamyśle miało to być pismo popularnorozrywkowe, o czym mogą świadczyć przedstawione poniżej fragmenty artykułu wstępnego, zamieszczonego w pierwszym numerze:

Jeżeli w naszym Kurierze znajdzie się co godnego uwagi, – jeżeli zabawi, rozweseli, rozśmieszy, a co najpożądanjsza, podobać się potrafi? – niech to łaskawie Czytelniczki przypiszą dymkowi z lulek [...]. Zamierzaliśmy zbierać koncepta dla powszechnej zabawy [...]. Atoli nie rzekamy się także pracy zmierzającej do zatrudnienia serca [...]. Będziemy także umieszczali romanse [...]. Romanse, powieści, anegdotki, nowinki wesołe zgromadzenia ożywić i zabawić mogące, wyjątki z pism obcych zale-

<sup>19</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III-46, teczek 29, npg.

<sup>20</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 27.

<sup>21</sup> *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831...*, s. 54.

<sup>22</sup> Zob. „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”, 1827, nr 1, s. 1.

<sup>23</sup> Zob. „Kurier Krakowski Powszechnej Zabawie Poświęcony”, 1827, nr 14, s. 53.

<sup>24</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 27–28.

<sup>25</sup> Z. Jabłoński, *Meciszewski Hilary Walenty* [w:] PSB, t. 20: 1975, s. 359.

conych dowcipem, krótkie o nowych płodach literackich wspomnienia – na koniec mody – te będą królować w „Kurierze”<sup>26</sup>.

Rzeczywiście, tygodnik ten od początku zamieszczał fraszki i satyry oraz drobne opowiadania. Wiadomości z dziedziny mody rzadko były drukowane, a po dwóch miesiącach zupełnie je z pisma usunięto. W opinii czytelników felietony i utwory poetyckie zamieszczane w „Kurierze Krakowskim” są słabe i nieciekawe, a satyry i fraszki, którymi wypełniano już całą prawie treść końcowych numerów, mało dowcipne. Okazało się, że pismo jest niezbyt udanym przedsięwzięciem i nie przetrwało długo. Wychodziło raz w tygodniu od 20 stycznia do 28 lipca 1827 r. – w sumie ukazało się 27 numerów<sup>27</sup>.

Pomimo niepowodzenia, jakiego doznał „Kurier Krakowski”, Majeranowski nie zrezygnował ze zdobycia przychylności kobiecego czytelnika. 19 grudnia 1829 r. na łamach „Gońca Krakowskiego” zamieścił wiadomość o planowanej edycji dodatku pt. „Wanda. Tygodnik Mód i Nowości”<sup>28</sup>.

Pismo „Wanda” ukazywało się od 30 grudnia 1829 do 30 czerwca 1830 r. w każdą środę i stanowiło dodatek do „Gońca Krakowskiego”<sup>29</sup>. Objętość numeru wynosiła 4 strony. Paginacja była ciągła. Tygodnik można było nabyć prenumerując kwartalnie „Gońca Krakowskiego” za 9 złp. Natomiast drukiem pisma zajmowała się w Krakowie drukarnia Stanisława Gieszkowskiego<sup>30</sup>. W numerze pierwszym „Wandy” zamieszczono we wstępie dedykację *Do Czytelniczki*, zakończoną słowami:

Wandę... Tobie w hołdzie składam, pod Twoją obronę oddaję – ciebie nią chcę zabawić – twoje zyczenia w niej spełniać, a jeśli twoją zyskam pochwałę, zażartuję wtenczas z całej surowości krytyki, gdyby nawet rozumnej<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> *Wstęp*, „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”, 1827, nr 1, s. 1–2.

<sup>27</sup> K. Leżańska, *Początki działalności dziennikarskiej Hilarego Meciszewskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, R. 22: 1976, s. 57.

<sup>28</sup> „Goniec Krakowski ciągle nadal wychodzić będzie i pod tą samą redakcją. W celu zaś uczynienia tego dziennika przyjemniejszym i więcej zajmującym, przydane mu będzie małe piśmko tygodniowe, co Środa wydawać się mające, pod napisem: Wanda tygodnik mód i nowości. Staraniem będzie, ażeby to piśmko, same lekkie przedmioty obejmować w sobie powinny, i dla zabawy płci pięknej przeznaczone, uzyskać mogło powszechne upodobanie. Pierwszy numer wyjdzie we Środę 30 grudnia. Cena prenumeraty pozostaje ta sama, to jest Złp. 9 kwartalnie w miejscu. Wydawca uprasza o wczesne zapisy; albowiem ilość egzemplarzy drukowana tylko będzie na pięknym papierze, stosownie do liczby abonentów z dniem 1 Stycznia; kto więc spóźni się z zapisem, początkowe numera odbierze na ordynarniejszym papierze”. Zob. [informacja podana od wydawcy na stronie tytułowej], „Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki”, nr 152: 1829, s. [1229]–1230.

<sup>29</sup> „Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki” ukazywał się od 2 października 1828 do 31 grudnia 1831 r., założycielem, pełniącym funkcję wydawcy i redaktora, był Konstanty Majeranowski. Drukowano je w oficynie braci Gieszkowskich.

<sup>30</sup> M. Jakubek, *Prasa krakowska...*, s. 362; *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831...*, s. 58.

<sup>31</sup> Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopism. Rok 1818–1937*, Warszawa 1938, s. 23.

Majeranowski zapewniał, że staraniem redakcji będzie, by piśmko zawierało „same lekkie przedmioty, przeznaczone dla płci pięknej”, tak aby mogło uzyskać „powszechne upodobanie”. Piśmo przetrwało do końca półrocza 1830 r. i zakończyło żywot po wydaniu 27. numeru. Stało się tak mimo zapowiedzi tematyki, obejmującej między innymi: wiadomości o dawnej i współczesnej modzie, rozmaitości, wierszyki, powieści o tematyce romansowej, nowości z zagranicy, szarady i zagadki. W praktyce okazało się, że oferta programowa realizowana była w niewielkim stopniu. Majeranowski zdawał sobie sprawę, że zdobycie kobiecego czytelnika jest trudnym zadaniem, nawet mimo zamieszczania takich wiadomości, jak na przykład relacja z dyskusji poświęconej wielkości damskiego kapelusza, która toczyła się w angielskim parlamencie. Można odczuć, że wydawca, mimo starań o kobietę jako czytelnika i nabywcę wydawanego przez niego tytułu, nie wyzbywa się protekcyjności, a nawet, swoim zwyczajem, wyśmiewa obiekty damskiego kręgu zainteresowań, czemu daje wyraz. Kpi na przykład z romantyczek, sentymentalnych porywów i kobiecej skłonności do melancholii. Wydawca nie realizuje obietnicy poważnego potraktowania kwestii mody, skłonny jest natomiast do drwin i prowokacji, jakby biorąc odwet na nieskorych do wykupienia prenumeraty czytelniczkach. Poza tekstami mającymi charakter żartobliwy w „Wandzie” można było znaleźć niewielką liczbę tekstów typowych dla pism kobiecych, między innymi lirykę *Obrona nowego świata*<sup>32</sup>, *Fraszki*<sup>33</sup> czy *Receptę na stałą piękność*<sup>34</sup>, pisanych przez anonimowe autorki. Ponadto znajdujący się w „Wandzie” dział, noszący tytuł „Mody paryskie”, budzi wiele wątpliwości. Jeszcze w pierwszych numerach dział mód podaje szczegółowe informacje o strojach, nowościach czy też dodatkach do ubiorów, które się nosi lub wypada nosić. Jednak w miarę upływu czasu i zapewne wzrastającego przekonania, iż żywot pisma zbliża się ku końcowi, spowodowanemu brakiem zainteresowania wśród czytelniczek, dział mody zaczyna pojawiać się nieregularnie lub jego treść zostaje ograniczona do jednego zdania: „Kapelusz krepowy. – Suknia z Oskaryny”<sup>35</sup>. A w niektórych numerach nawet całkiem znika, na przykład w ostatnim numerze 27. „Wandy”. Kilkanaście abonentek, o których wspominał wydawca, to zbyt małe audytorium, by zapewnić czasopiśmiu stabilny byt. Tak, zatem, na „Wandzie” Majeranowski zakończył próby dotarcia do kobiecego czytelniczego grona<sup>36</sup>.

Przeanalizowane powyżej tytuły stroniły od polityki i aktualnej problematyki społeczno-gospodarczej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Były to pisma o charakterze rozrywkowym i literackim. Być może dlatego nie cieszyły się szerszym zainteresowaniem i uznaniem odbiorców. Dodatkowo ich sytuację komplikowały niskie nakłady<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Zob. szerzej: „Wanda”, 1830, nr 5, s. [17]–18.

<sup>33</sup> Zob. szerzej: ibidem, nr 6, s. [21]–22.

<sup>34</sup> Zob. szerzej: ibidem, nr 7, s. [25]–26.

<sup>35</sup> Zob. szerzej: ibidem, nr 26, s. 102.

<sup>36</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 28–30.

<sup>37</sup> S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej...*, s. 74.

Przedstawiona pokrótce osoba Konstantego Majeranowskiego i jego rola w rozwoju prasy polskiej, a przede wszystkim kobiecej, na terenie Wolnego Miasta Krakowa była niezwykła. Jako niestrudzony wydawca i redaktor dążył do poprawy sektora czasopism o profilu kształtowanym pod kątem czytelniczych potrzeb kobiet, chociaż – nie ma co ukrywać – wychodziło mu to nie najlepiej. Mimo to można uznać Majeranowskiego za prekursora w wydawaniu czasopism dla płci pięknej, nie tylko na terenie Krakowa. Chyba nikt wcześniej nie wydał tylu poświęconych kobietom i do nich adresowanych tytułów w tak krótkim czasie, jak właśnie Majeranowski.

ŁUKASZ ROMANIUK

MAGAZINES FOR WOMEN IN THE PUBLISHING HERITAGE  
OF KONSTANTY MAJERANOWSKI (1787–1851)

Summary

The journalistic output of Konstanty Majeranowski is big, although so far it has not seemed to be interesting for the historians of the press. The objective of this article is to show Majeranowski as a creator of the magazines addressed to women. He was a precursor of this magazine genre not only in the Free City of Kraków but on Polish lands under partitions as well. He published “Pleasant and Practical Entertainments”, which later changed the title to “Polish Flora”, “Cracow’s Courier Devoted to Fair Sex and Literature” and the addition to “Cracow’s Herald”, entitled “Wanda” – all of which were addressed to women. In the pages of these magazines the readers could find information from the world of fashion, and especially for them the romances and literary works were published there. There was also a substantial amount of humour. These magazines can be counted among press ephemerids as they were issued for a short time as they lacked a firm group of readers.